

NAREWKA Po 60 latach uczczono pamięć Danuty Siedzikówny, ofiarę zbrodni sądowej

Inka ma pomnik

W niedzielę w Narewce odsłonięto pomnik Inki, czyli Danuty Siedzikówny – sanitariuszki i łączniczki V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej. Uroczystość miała miejsce niemal dokładnie w 60. rocznicę zamordowania jej przez komunistów.

Pomnik Danuty Siedzikówny został wzniesiony dzięki staraniom Fundacji „Pamiętamy” i parafii rzymsko-katolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Narewce.

Pomnik odsłonił Janusz Krupski, kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Krzysztof Putra, wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród zaproszonych gości byli między innymi mjr Zygmunt Błażejewicz, legendarny dowódca I. szwadronu V Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, Maciej Wąsik, zastępca szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Jerzy Sirak, wicestarosta hajnowski, Mikołaj Pawilcz, wójt Narewki, przedstawiciele Straży Granicznej i Nadleśnictwa Browek a także kombatanci i poczty sztandarowe organizacji niepodległościowych z Bielska Podlaskiego, Warszawy, Siedlec i Drohiczyzna.

W uroczystości uczestniczyła również kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego z batalionu rozpoznawczego z Siedlec i chór Polskiej Pieśni Narodowej z Bielska Podlaskiego.

Podczas uroczystości prezes Fundacji „Pamiętamy” Grzegorz Wąsowski podkreślił, że warto pokazywać historię taką, jaką była, nie po to, by jątryć, ale by pokazać prawdę.

Przed odsłonięciem pomnika gości zaproszeni oraz mieszkańcy Narewki i okolic uczestniczyli w mszy świętej w kościele pw. św. Jana Chrzciciela.

Marta CHMIELIŃSKA



Pomnik odsłonił wicemarszałek Senatu Krzysztof Putra oraz kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski

INKA

DANUTA Siedzikówna „Inka” urodziła się 3 września 1928 roku we wsi Guszczewina k. Narewki. W grudniu 1943 została zaprzysiężona do AK. Na przełomie 1944/45 przeszła szkolenia sanitarne. 6 czerwca 1945 została aresztowana razem ze wszystkimi pracownikami nadleśnictwa Hajnowka, w którym pracowała, za współpracę z „leśnymi oddziałami”. W czasie transportu do siedziby Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku została odbita z grupą uwięzionych przez patrol V Brygady Wileńskiej AK dowodzony przez Stanisława Wołonciewa „Konusa”.

Następnie była sanitariuszką w brygadzie dowodzonej przez mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę”. Walczyła też w szwadronach por. Jana Mazura „Piasta”, a następnie por. Mariana Plucińskiego „Mściszawa”. We wrześniu 1945 po rozwiązaniu brygady, wyjechała do Olsztyna, gdzie podjęła pracę w nadleśnictwie Miłomłyn k. Ostródy pod nazwiskiem Danuta Obuchowicz. Jednak już w styczniu 1946 po wznowieniu działalności brygady podjęła służbę jako sanitariuszka w szwadronie ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego”.

W oddziale pełniła także funkcję łączniczki. Została aresztowana w nocy z 19 na 20 lipca 1946 w Gdańsku.

Podczas ciężkiego przesłuchania nie podała żadnego ze znanych jej adresów konspiracyjnych ani żadnych danych dotyczących oddziału. Rozprawa w Gdańsku odbyła się w trybie doraźnym w więzieniu. Oskarżono ją o mordowanie rannych i nakłanianie do egzekucji. Mimo braku jakichkolwiek dowodów została skazana na karę śmierci. Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 roku. Plutonem egzekucyjnym dowodził ppor. Franciszek Sawicki. Inka nie zginęła od razu, dobił ją strzałem w głowę ppor. Sawicki.

Fot. Marta Chmielińska